

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Psychologii Ogólnej

GRAŻYNA E. KWIATKOWSKA

*Zarys niektórych koncepcji emocji w psychologii
hermeneutycznej pierwszego, symbolicznego okresu*

An Outline of Certain Concepts of Emotions in Hermeneutic Psychology of the
First, Symbolic Period

Psychologia hermeneutyczna jest jednym ze źródeł nowej heurystyki, która pojawiła się w związku z odrzuceniem przez kierunki humanistyczne w psychologii behawiorystycznego i redukcjonistycznego podejścia do świadomości.

Termin „hermeneutyka” pochodzi od greckiego słowa *hermeneutike*, które oznacza obwieszczenie i wypowiedanie, wykładanie bądź wyjaśnianie, jak również tłumaczenie, którego celem jest zrozumienie pewnej wypowiedzi lub tekstu. W filozofii termin ten pojawił się u Arystotelesa w jego *Peri hermeneias*. Używane przez niego pojęcie *hermeneia* podkreśla związek, jaki istnieje pomiędzy interpretacją i rozumieniem (por. G. E. Kwiatkowska 1996). Dalszy rozwój tego pojęcia związany był z chrześcijaństwem, a zwłaszcza wiązał się on z interpretacją jego świętych ksiąg (A. L. Zachariasz 1984, s. 156). Hermeneutyka ceniona więc była jako narzędzie studiów biblijnych i filozoficznych. Z czasem hermeneutyka stała się narzędziem filozofii, a nawet zaczęto utożsamiać ją z samą filozofią. Szczytowy okres rozwoju przypada na ostatnie dwa wieki. Wzrost zainteresowania filozofią hermeneutyczną rodzi potrzebę odpowiedzi na szereg pytań, formułowanych przez współczesną humanistykę, których przedmiotem jest sama definicja filozofii hermeneutycznej, jej funkcje, cel i rzeczywiste znaczenie. Zwolennicy tego kierunku uważają, że jest ona szansą dla filozofii i wielu szczegółowych nauk humanistycznych, szansą na stworzenie nowej metody, powszechnie ważnej interpretacji, pozwalającej obronić autonomię tych dziedzin refleksji, które nauki te rozwijają.

Upowszechnienie terminu „hermeneutyka” oznacza jednocześnie jego zróżnicowanie. Pierwotne rozumienie hermeneutyki zostało rozbudowane i istotnie wzbogacone (por. J. Stelmach 1989, s. 5–8, A. Bronk 1982, s. 26).

Psychologia miała zawsze z punktu widzenia hermeneutyki istotne, uzasadniające znaczenie. Jej rolę doceniono już w XVIII-wiecznych koncepcjach hermeneutycznych, np. u Meiera, później zaś w koncepcji F. Schleiermachera i W. Diltheya — ten ostatni twierdził, że koncepcja psychologiczna może zapewnić właściwe ujęcie zależności między indywidualną i zbiorową formą istnienia ludzkiego.

Indywidualne przeżycia wyposażają ogólną treść przekazów kulturowych w fundamentalną, egzystencjalną ważność poświadczenia samego życia, ustanawiając je jako jego autentyczne przejawy, w swej zobiektywizowanej formie ekspresji kulturalnej, w szeroko pojętym sensie, stanowią ogólne treści — utrwalone dzięki uniwersalnemu walorowi — zespolone świadectwo jednostkowych doświadczeń sytuacji życiowych uwikłanych w kontekst społeczny (S. Kwiatkowski 1985, s. 16).

Taki sposób patrzenia na człowieka i jego miejsce w świecie znalazł swoich kontynuatorów, którzy zgodnie podkreślają, że hermeneutyka w swej psychologicznej wersji mogłaby odegrać niebagatelną rolę w edukacyjno-kulturowym funkcjonowaniu współczesnej praktyki badań nad człowiekiem.

Psychologia hermeneutyczna w swym pierwszym okresie wyznaczonym przez prace m.in. W. Diltheya, E. Sprangera, Z. Freuda, P. Ricoeura zajmuje się rozumieniem konkretnej osoby i jej biografii oraz konkretnych wzorów zachowania. Choć zadanie to zachowuje charakter hermeneutyczny, to psychologia hermeneutyczna jako nauka wymaga ponadto, aby badacz wykorzystywał w swych interpretacjach wszelką dostępną wiedzę na temat psychologicznych struktur i mechanizmów, które zadziały w indywidualnej biografii.

Jednym z tych mechanizmów są emocje.

ZARYS KONCEPCJI EMOCJI

Według W. Diltheya człowiek jest psychofizyczną jednością. Na równi z intelektem dochodzą w nim do głosu wola i uczucie, które w każdym akcie umysłowym stanowią nierozzerwalną więź (E. Paczkowska-Łagowska 1981, s. 71).

W strukturze psychicznej wyróżnić można dwie warstwy: biologiczną i historyczną. Biologiczna, zaliczana do trwałych w strukturze życia, jest mało podatna na zmiany. Wiąże się bowiem z takimi elementami psychiki ludzkiej, jak: sama aktywność człowieka jako podmiotu, jego popędy, instynkty, potrzeba przyjemności, immanentny teleologizm (E. S. Kim 1985, s. 27–39). Są to tzw. pierwotne, podstawowe siły „życia”. Dynamizują one psychikę człowieka. Szczególną rolę w tym procesie odgrywają popędy (Triebe), które są źródłem aktywności ludzkiej. Nadają one kierunek rozważaniom intelektualnym, a także jednolity charakter różnym postawom i działaniom. Połączenie popędów z uczuciami daje nam sferę emocji. Według Diltheya popędy i uczucia to centrum naszej struktury psychicznej. Zaspokojenie popędów wzbudza uczucie przyjemności, którego dostarcza nie tylko doznanie wewnętrznej satysfakcji, ale także traktowanie

świata jako zrozumiałego, czyli takiego, w którym realizują się cele ludzkie. Są one na miarę ludzkich intencji, a wywołuje je dążenie do zaspokojenia potrzeb. Realizacja popędów nie odbywa się wyłącznie w sferze psychicznej, lecz także w oddziaływaniu człowieka na świat zewnętrzny, na przyrodę, środowisko, innych ludzi. I ten właśnie zespół popędów „dynamizujących” osobowość, a zarazem tajemniczych i dyskursywnie nie wyjaśnionych określił Dilthey terminem „życie”. Uznał przy tym „życie” za podstawowy czynnik konstytuujący osobowość (Z. Kuderowicz 1966, s. 429). „Życia” nie jesteśmy w stanie ująć w jego pełni; jest ono nam dane z perspektywy refleksji. W nim też szukać można źródła pewności o istnieniu świata zewnętrznego. W toku zaspokajania potrzeb i realizacji popędów powstaje — według Diltheya — dwojakiemu typu świadomość: z jednej strony świadomość oporu, jaki ten ruch napotyka. I właśnie doznanie oporu, odczucie działania, czegoś od nas niezależnego było dla Diltheya faktem podstawowym. Procesy myślowe uważał za wtórne wobec tego doznania — porządkują one tylko doznania, nadają im bardziej dostępną świadomość, przejrzystą formę. Z doznania oporu wyprowadzał Dilthey nie tylko przekonanie o istnieniu przedmiotów zewnętrznych, ale także przeświadczenie o realnym istnieniu innych osób. Uzupełniał je jednak nowym momentem, tzw. wnioskowaniem przez analogię: na podstawie obserwacji zjawisk, które znam z własnego doświadczenia, domyślam się, że zostały one wywołane przez takie same stany wewnętrzne, których doznaje się we własnym doświadczeniu. Na tej podstawie można wnioskować o charakterze stanów innych ludzi. Najpierw rozumie się stany psychiczne własne, dopiero potem innych ludzi.

Trzeba jednak podkreślić, że wnioskowania przez analogię nie interpretował Dilthey jako czynności wyłącznie intelektualnej. Jego wyników nie uzależniał od przesłanek logicznych, lecz od rekonstrukcji obcych stanów psychicznych na podstawie własnych przeżyć. Warunkiem było nie rozumowanie, lecz współodczuwanie, przeżycie sympatii, poczucie pokrewieństwa. Wnioskowanie przez analogię było u niego rodzajem poznania emocjonalnego, alogicznego.

Dilthey zerwał z rozpatrywaniem poznania jako czynności autonomicznej, uważał je za funkcję podmiotu określaną przez całokształt jego aktywności i wtórną wobec niej.

Według Diltheya na „życie” składają się trzy rodzaje postaw jednostki wobec świata (Z. Kuderowicz 1967, s. 39–41).

Pierwsza postawa nazwana została „ujęciem przedmiotowym”. Łączył w niej bezrefleksyjny stosunek jednostki do otoczenia z działalnością intelektu. Wyobrażenie rzeczywistości może powstać bez użycia słów, w formie przeświadczeń, które nie dochodzą nawet do pełnego uświadomienia.

Drugą jest postawa emocjonalna, w której zaangażowane są ludzkie uczucia. Określa ona taki stosunek do rzeczywistości, w którym jednostka określa jej wartość, kierując się uczuciem przyjemności. W uczuciach ocenia się świat w sposób arbitralny. W nich też widział Dilthey podłoże wszelkich wartości, których wyróżnił trzy rodzaje: a) wartości życiowe, przyznawane elementom rzeczywistości ze względu na rozwój oceniającego podmiotu; możliwość realizacji jego dążeń; b) wartości czynnościowe, przypisywane otoczeniu ze względu na sprzyjanie lub hamowanie aktywności podmiotu; c) „wartości własne” przedmiotów i osób,

przyznawane im ze względu na miejsce i rolę w otaczającej rzeczywistości lub ich własne dążenia i cele.

Postawa emocjonalna skierowana jest na rzeczywistość aktualną jako na źródło satysfakcji.

Trzecia to postawa wolicjonalna, związana z ludzką aktywnością, w której ujawniają się dążenia i intencje jednostki. To one kształtują jej oceny, postawę i sposób widzenia świata.

Dilthey stanął na stanowisku uznania równej wartości każdej z postaw „życia”. Uważał, że wszystkie razem tworzą pewną strukturę psychiczną, stanowią całość ludzkiej osobowości, a relacje między nimi określane są przez stosunek każdego z tych elementów do całości „życia”. Owej całości Dilthey nie hipostazował. Chodziło mu o relację każdego elementu „życia” do pozostałych, o jego zgodność z nimi w sprawie zasadniczych dążeń i intencji (Z. Kuderowicz 1967, s. 42).

Popędowy aspekt emocji charakterystyczny jest także dla koncepcji Eduarda Sprangera. Według niego człowiek jest „wyższą”, biopsychiczną całością (E. Spranger 1980, s. 305). Warstwa biologiczna to dwa ściśle ze sobą związane poziomy: pierwszy — morfologiczny i drugi — funkcjonalny, na który składają się instynkty i „wolne” popędy, pozwalające człowiekowi na „bodźcowe kształtowanie swojego życia” (S. J. Song 1991, s. 22). Biologizm — według Sprangera — wyraża się w tendencjach do poszukiwania podstawowych wartościowań w doznaniach organicznych oraz — po wtóre — w poszukiwaniu „czystszej” dynamiki: pędu, siły życiowej, energii itp. będącej podstawą zmienności. W poglądach Sprangera zauważalna jest jednak niechęć do traktowania biologicznych elementów życia psychicznego jako jednej z podstaw autonomii i suwerenności człowieka w świecie przyrody.

Już w traktowaniu potrzeb biologicznych zauważamy u Sprangera zlekceważenie ich funkcji integracyjnych dla życia psychicznego. „Ja” biologiczne, o którym pisze w *Lebensformen* nie jest jeszcze kategorią dotyczącą człowieka, którego charakteryzować będzie dopiero „ja” ekonomiczne. Oczywiście zaspokojenie potrzeb biologicznych jest konieczne, ale nie dlatego, aby odgrywały specjalne znaczenie w życiu wewnętrznym, ale dlatego, że brak zaspokojenia tych potrzeb powoduje unicestwienie życia duchowego człowieka. Traktuje więc tę sferę czysto instrumentalnie (S. Symotiuik 1975, s. 49).

Dla Zygmunta Freuda bazą całego procesu psychicznego są dynamizmy popędowe i biologiczne, które w kontekście I topiki zostały zidentyfikowane jako nieświadomość, podczas gdy w topice II jako struktura *id* (Z. Freud 1975, s. 91–145, por. E. Fiała 1991, s. 19–20). Cała osobowość, podobnie jak i organizm, ma charakter dynamiczny. Jej praca polega na aktywności psychicznej (w przypadku organizmu jest to energia fizjologiczna). Zgodnie z zasadą zachowania energii może ona przechodzić z jednej postaci w drugą, lecz nigdy nie może zniknąć z systemu. Wynika z tego, że energia psychiczna może się przekształcić w energię fizjologiczną i na odwrót. Punktem styczności czy też pomostem między energią organizmu a energią osobowości jest *id* i jego popędy.

Popęd jest to wrodzona reprezentacja psychiczna wewnętrznego, somatycznego źródła pobudzenia. Pośrednicząc między tymi dwiema sferami ludzkie-

go bytu, popęd „reprezentuje” interesy ciała wobec psychiki. Popęd w tej postaci, w jakiej jest nam dany, jest więc zjawiskiem psychicznym; bezpośrednio dostępne są nam tylko popędowe reprezentacje, z drugiej strony jednak owe reprezentacje pozostają w bezpośrednim związku z tym, co sobą reprezentują — z somatycznym podłożem popędu (czyli popędem jako takim), które jest jednak niepoznawalne w swojej istocie. Ten bliski związek popędowych reprezentacji (przedstawiń) z biologiczno-fizjologicznym podłożem sprawia, że zostają one przez Freuda uznane za podstawową „substancję” nieświadomości. Ta psychiczna reprezentacja zwana jest pragnieniem, a pobudzenie organiczne nosi nazwę potrzeby. Popędy uważa się za napędowe czynniki osobowości. Aktywizują one zachowanie i wyznaczają jego kierunek. Środowiskowe źródła pobudzenia odgrywają w dynamice osobowości mniejszą rolę niż wrodzone popędy. Na ogół bodźce zewnętrzne stawiają jednostce mniej wymagań, a konieczne formy przystosowania są mniej złożone niż w przypadku potrzeb. Zawsze można uciec od bodźca zewnętrznego, ale nie można uciec od potrzeby (por. G. Knapp 1973, s. 155–249, H. P. Kraemer 1974). Tak więc aktywność człowieka jest wynikiem działania wewnętrznych czynników pobudzających i zanika, gdy tylko odpowiednie działanie zlikwiduje lub zmniejszy pobudzenie.

Koncepcja człowieka zaproponowana przez P. Ricoeura (poglądy charakterystyczne dla okresu hermeneutyki symbolu) ma wiele wspólnego z biologicznym, instynktownym modelem natury ludzkiej Z. Freuda. Struktura najbardziej podstawowego elementu „natury ludzkiej” — instynktu — każe nam patrzeć na człowieka jak na byt strukturalnie połączony ze światem zewnętrznym (Z. Rościńska 1985, s. 35). Tak więc człowiek w swym bycie ustawiany jest na poziomie popędów. Jak pisze Ricoeur:

Freud umieszcza akt istnienia na osi pragnienia zanim podmiot ustanowi sobie świadomie i własnowolnie, jest już ustanowiony w bycie na poziomie popędów. Pierwotność popędu w stosunku do świadomości i woli oznacza pierwotność planu ontycznego względem planu refleksyjnego, prymat „jestem” wobec „myślę” (P. Ricoeur 1985, s. 274).

Istotny jest także fakt, iż popędy stanowiące wewnętrzny motor naszego życia, jako że są egoistyczne, wchodzą w konflikt z wymogami i normami życia społecznego, dlatego też są stłumione i zdeformowane. Objawiają się wszakże w formie pośredniej i zatartej, uzewnętrzniają się w postaci znaków wymagających interpretacji. W związku z tym należy — zdaniem Ricoeura — przyjąć twierdzenie Freuda, głoszące, że procesy nieświadome są pierwotne w stosunku do świadomych, i to w dwojakim sensie tego słowa:

- 1) ponieważ każdy proces był nieświadomy, zanim stał się treścią świadomości;
- 2) ponieważ treści nieświadomości przedostają się do świadomości w postaci często zniekształconej.

Wprawdzie „świadomość i ja nadal figurują pośród miejsc i ról, których całość tworzy podmiot ludzki. Przesunięcie problematyki polega na tym, że ani świadomość, ani ja nie stanowią tu podstawy i początku” (j.w., s. 250).

ZAKOŃCZENIE

Fakt, iż psychologia hermeneutyczna pierwszego okresu (hermeneutyki symbolu) ściśle związana jest z nurtem filozoficznym zarówno przez badaczy, jak i ich dzieła, ma niewątpliwy wpływ na sposób formułowania twierdzeń nie tylko ogólnych, ale i szczegółowych. Zagadnienie emocji nigdy nie znalazło się w centrum rozważań teoretycznych wymienionych badaczy; omawiane było zawsze przy okazji innych rozważań, często w sposób niejednoznaczny i nieostry.

Dla wszystkich prezentowanych badaczy emocje mają charakter popędowy i są ukierunkowane (przyjemność–przykrość). Mają charakter subiektywny. Emocje są czymś, co zachodzi w podmiocie. Niemniej podmiot przeżywa emocje na tle procesu zdawania sobie sprawy ze swojej relacji do przedmiotu. Dlatego emocje mają zarazem charakter obiektywny, ponieważ mogą je wywołać także obiektywne przyczyny. Jest to o tyle ważne w koncepcji psychologii hermeneutycznej tego okresu, że człowiek definiowany jest w niej nie tylko poprzez to, co w nim substancjalne, ufundowane na podstawie biologicznej, ale również jako byt usytuowany wobec historii i jego znaczeń. To wzajemne sprzężenie wyznacza konieczność rozpatrywania problemu człowieka łącznie z kwestią otaczającej go i oddziałującej na niego rzeczywistości historycznej.

BIBLIOGRAFIA

- Bronk A., *Rozumienie, dzieje, język. Filozoficzna hermeneutyka H. G. Gadamera*, Lublin 1982.
- Fiala E., *Modele freudowskiej metody badania dzieła literackiego*, Lublin 1991.
- Freud Z., *Ego i id [w:] id., Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 1975.
- Kim E. S., *Anthropologie und Hermeneutik*, Bochum 1985.
- Knapp G., *Der antimetaphysische Mensch*, Stuttgart 1973.
- Kraemer H. P., *Die Deutung von Trieb und Lust bei Sigmund Freud in ihrer antiidealistischen Bedeutung*, München 1974.
- Kuderowicz Z., *Dilthey*, Warszawa 1967.
- Kuderowicz Z., *Światopogląd a życie u Diltheya*, Warszawa 1966.
- Kwiatkowska G. E., *Wstęp do psychologii hermeneutycznej. Geneza, teorie, zastosowania badawcze*, Lublin 1996.
- Kwiatkowski S., *Hermeneutyka Diltheya. O ugruntowaniu rozumności życia [w:] J. Ożarowski (red.), Z zagadnień hermeneutyki moralności*, Warszawa 1985.
- Paczkowska-Łagowska E., *Filozofia nauk humanistycznych w ujęciu Wilhelma Diltheya*, Kraków 1981.
- Ricoeur P., *Wyzwanie semiologiczne: problem podmiotu [w:] id., Egzystencja i hermeneutyka*, Warszawa 1985.
- Rosińska Z., *Psychoanalityczne myślenie o sztuce*, Warszawa 1985.
- Song S.-J., *Der Erweckungsbegriff in der Pädagogik Eduard Sprangers*, Tübingen 1991.
- Spranger E., *Vom Wesen des Geistigen [w:] id., Grundlagen der Geisteswissenschaften*, Tübingen 1980.
- Stelmach J., *Co to jest hermeneutyka?*, Wrocław 1980.
- Symotiuk S., *Eduard Spranger jako przedstawiciel nurtu Geisteswissenschaften*, maszynopis pracy doktorskiej, Lublin 1975.
- Zachariasz A. L., *Wilhelma Diltheya koncepcja hermeneutyki życia*, „Studia Filozoficzne” 1984, 3(220).

SUMMARY

Hermeneutic psychology, one of the sources of new heuristics, which appeared as a result of rejecting the behaviourist and reductionist approaches to consciousness by humanistic trends in psychology, is closely connected with the philosophical trend. In its early, symbolic period of development marked for example by the works of W. Dilthey, E. Spranger, Z. Freud, P. Ricoeur it deals with the understanding of a definite person, its biography and specific patterns of behaviour.

The problem of emotions never was in the centre of theoretical considerations of those researchers. It was always discussed additionally, with other considerations, often in an indistinct and unclear way.

The present paper discusses an outline of some concepts of emotions in hermeneutic psychology of the first symbolic period.

